

# Aby byli jedno

**Homilia abp. Wacława Depo,  
metropolity częstochowskiego, delegata KEP ds. Żywego Różańca,  
wygłoszona podczas Mszy Świętej w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze**

**VIII Ogólnopolska Duchowa Pielgrzymka Żywego Różańca  
Jasna Góra, 6 czerwca 2020 r.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Niech będzie uwielbione imię Maryi Dziewicy i Matki Odkupiciela!

Drodzy w Chrystusie Bracia Kapłani, Moderatorzy Żywego Różańca! Drogie Osoby Życia Konsekwentnego, ze szczególnym pozdrowieniem Sióstr Loretanek przeżywających swój jubileusz!

Wdzięcznym sercem ogarniam Wspólnotę Ojców i Braci Redemptorystów z Ojcem Dyrektorem Tadeuszem i Współpracownikami zarówno Telewizji Trwam, jak i Radia Maryja.

Drodzy Bracia i Siostry, Pielgrzymi zawierający siebie i swoje wspólnoty Bogu przez wstawiennictwo Maryi! Pozdrawiamy wszystkich łączących się z nami przez przekaz błogosławionej rozgłośni i telewizji.

Zdumiewająco krótki jest opis z Dziejów Apostolskich przedstawiający osamotnienie wspólnoty Kościoła po odejściu do nieba Jezusa. Apostołowie wrócili z góry zwanej Oliwną i w sali Wieczernika trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i Jego braćmi. To jest również nasz dar zjednoczenia w wierze w imię Jezusa i nasze zadanie.

## Tajemnica Kościoła świętego

Po uroczystościach Wniebowstąpienia Pańskiego i Zesłania Ducha Świętego stajemy w tym miejscu, w sercu Sanktuarium Jasnogórskiego, aby przez VIII Ogólnopolską Pielgrzymkę Żywego Różańca wejść w głębię największej tajemnicy wiary, jaką jest wspólnota Osób i miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wraz z całym Kościołem będziemy jutro przeżywać tę tajemnicę. Dlatego z tym większą pokorą – jak podkreślał ojciec podpreztor Wojciech – czyli prawdą o sobie, prawdą o nas – pochylamy się dzisiaj w Domu Matki Jasnogórskiej, aby podobnie jak Ona w domu nazaretańskim, doświadczyć dotknięcia miłością Ojca, który wybrał Ją i obdarował, i zesłał swojego Syna, i Ducha Prawdy – Uświęciela, abyśmy stali się uczestnikami życia Bożego poza granicą śmierci.

Drodzy w Chrystusie! Sobór Watykański II wśród różnych tekstów ukazujących tajemnicę Kościoła zwraca uwagę na obraz krzewu i latorośli. I oto tekst z Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium*:

„Winoroślą prawdziwą jest Chrystus, który życie i urodzajność użycza pędom, to znaczy nam, którzy przez Kościół trwamy w Nim samym, bo bez Niego nic uczynić nie możemy. A więc sam Kościół na wzór Chrystusa jest tajemnicą, jest sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”.

Zostaliśmy wezwani, aby przeżywać tę tajemnicę w głębi nas samych, ale również wyrażać ją na zewnątrz i z odwagą przekazywać innym. Jest więc rzeczą konieczną, abyśmy w tym trzecim tysiącleciu wiary odzyskiwali w sobie żywą świadomość, że zostaliśmy zjednoczeni z Bogiem przez sakrament chrztu w imię Trójcy Przenajświętszej. Chociaż większość z nas przyjęła ten sakrament w dzieciństwie czy w niemowlęctwie, to przez kolejne sakramenty święte każdemu z nas została powierzona w Kościele sprawa odpowiedzialnego świadectwa. I każdy z nas ma własną oryginalną łaskę u Boga na wzór Maryi według daru Chrystusowego.

## Zadania świeckich w Kościele

Spróbujmy również dotknąć bardzo ważnego tekstu z adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Christifideles laici* o zadaniach ludzi wiernych w Kościele. Ojciec Święty stwierdza w niej: „Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia w Ewangelii, dziś bardziej jeszcze niż kiedykolwiek dotąd staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności”. Jakżeż te słowa są nam dzisiaj potrzebne, chociażby w kontekście naszych wyborów i decydowania o przyszłości Ojczyzny i Kościoła. Nie wolno być biernym. Nie wolno trwać w bezczynności. Nie wolno pozostawać w domu i rezygnować z głosowania, decydowania o przyszłości naszego Narodu. Nie wolno oddawać tej przyszłości w ręce nieodpowiedzialnych celebrytów. Dlatego przychodzimy tutaj prosić na modlitwie o jedność między Polakami wierzącymi a niewierzącymi. Dzisiaj bowiem Bóg wkłada w nasze ręce odpowiedzialność za wybór dotyczący przyszłości. Modlimy się także w intencji Kościoła Chrystusowego, w intencji jedności nas wszystkich z papieżem, biskupami, kapłanami i osobami życia konsekrowanego.

Pole działania Kościoła w naszej Ojczyźnie jest wielkie. Chrystus posłał swój Kościół do wszystkich narodów i do każdego z nas. To jest nasze podstawowe zadanie. Dlatego przypomnijmy pewne kryteria naszej chrześcijańskiej tożsamości. Pierwszym i podstawowym zadaniem każdego bez wyjątku chrześcijanina jest odkrycie powołania do świętości, która nie jest przywilejem wybranych, ale owocuje w nas łaskami Ducha Świętego. Dobrze, że dzisiaj w tym Eucharystycznym Zgromadzeniu, przeżywając VIII Ogólnopolską Pielgrzymkę Żywego Różańca na Jasną Górę, obraliśmy hasło zaczerpnięte ze słów pouczenia sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Wszystko postawiłem na Maryję”. W tym samym Duchu chcemy wypraszać dar odwagi bycia świętymi, bo święci i błogosławieni nie przemijają, ale wołają o naszą świętość i naszą wierność Bogu.

Kolejnym zadaniem jest odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej, która wyraża się w tym, że przyjęcie i głoszenie prawdy o Jezusie Chrystusie, o Kościele, o człowieku, o jego godności odbywa się zgodnie z autentyczną interpretacją Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Nikt z nas nie podchodzi sam do Chrystusa. Chrystus zostawił nam swój Kościół, zbudował go na fundamencie Apostołów. Tam, gdzie jest Kościół, tam jest Chrystus. Poza Kościołem nie ma autentycznego spotkania z Chrystusem. I dlatego przychodzimy tutaj, do Matki, bo któż, jak nie Maryja, podprowadzi nas do Chrystusa i stanie się również Matką wspólnoty tych, którzy w Niego wierzą?

## Przykład świętych

Tej trudnej drogi jedności w Kościele uczyli nas i wciąż ukazują jej światła zarówno św. Jan Paweł II, którego 100. rocznicę urodzin właśnie obchodzimy, jak i sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński. Ich fizyczne odejście od nas przez tajemnicę śmierci daje nam nowy sposób ich obecności. Oni trwają nadal w wierze Kościoła w tajemnicy świętych obcowania. Jak patrzymy tutaj na Jezusa i Maryję w Jasnogórskim Obrazie – połączonych ze sobą – tak trzeba nam widzieć zawsze oczyma wiary jednocześnie św. Jana Pawła II i sługę Bożego kardynała Prymasa. Dobrze oddaje to pomnik ustawiony na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, gdzie artysta oddał głęboką więź pochylonych wobec siebie nawzajem Papieża Polaka i kardynała Stefana. Dobrze wiemy, że w tym geście był również ukryty niezwykle moment z historii Kościoła w Polsce, a mianowicie wspólne uwielbienie Boga za dziedzictwo wiary i obdarowanie życiem wiecznym...

Niezwykłość objawiła się również w geście homagium kardynała Stefana Wyszyńskiego, na które to homagium w przykłęku odpowiedział św. Jan Paweł II podniesieniem jego ręki do swoich ust, aby mu podziękować. To jest gest, którego nigdy w Kościele nie było – papież całujący ręce kardynała w homagium. A wcześniej powiedział: „Nie byłoby tego Papieża Polaka, bez twojej heroicznej wiary i zawierzenia Bogu przez Maryję i twojego uwięzienia”. Ucałował go na podobieństwo czci oddawanej naszym matkom i ojcom. Chociaż ten gest – musimy to przyznać – bardzo nam się zagubił w Polsce w imię światowej kultury. Bo świat tego znaku nie rozumie – ucałowania rąk matki i ojca w dziękczynieniu za dar życia i za wszelkie dobro.

## Zawierzenie Bogu przez Maryję

Potrzeba, byśmy od nich uczyli się tej drogi zawierzenia Bogu przez Maryję. Dlatego jesteśmy tutaj razem po raz kolejny, aby wypraszać wierność tej drodze przez osobiste akty oddania się Maryi i codzienną modlitwę różańcową, zwłaszcza w maju i w październiku, kiedy spotykamy się w kościołach, przy kapliczkach przydrożnych czy w domach. Dobrze wiemy, że ta droga nigdy nas nie zawiodła...

W przypadku kardynała Stefana więzienne mury klasztorów: Rywałdu, Stoczka Warmińskiego, Prudnika czy Komańczy odebrały mu wprawdzie wolność i swobodę spotkań z ludźmi, nawet z najbliższymi i możliwość posługi w Kościele, ale tam, za murami, zdobywał większą wolność, rozważając tajemnice Różańca. I dobrze, że pamiątkowy obraz, z którym odchodzimy z tego miejsca, pokazuje nam Prymasa, modlącego się w Komańcy na różańcu. To była jego codzienna droga, aż do owego wyzwolenia. A cóż dopiero powiedzieć o przygotowanych tam w odosobnieniu Ślubach Jasnogórskich.

Tak samo w przypadku św. Jana Pawła II nie możemy zapominać o dacie 13 maja 1981 r. I o tym świadectwie przestrzelonego i zakrwawionego pasa papieskiej sutanny, który został złożony przez niego tutaj jako wotum i znajduje się po lewej stronie ołtarza. Zaraz po zranieniu – jak zaświadczył ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz – nie stawiał pytań „dlaczego?” albo „kto?“, ale mówił: „Maryjo! Matko moja, Matko moja!”.

## Katolicyzm gwarantem wolności

Przywołajmy jeszcze poezję siostry zmartwychwstanki poświęconą Prymasowi Tysiąclecia.

Napisała ona w swoim wierszu:

„Ojciec Narodu nie odszedł,  
ale utrudzony, skupiony i szczęśliwy  
klęka w pokorze przed Jasną Górą.  
I już na zawsze w milczącym pokłonie  
składa samemu Bogu Polskę  
i swoje serce. Bo sam wyznał:  
«Kocham Polskę więcej niż moje serce»”.

Drodzy Bracia i Siostry! Jakże nam dzisiaj potrzeba tej świadomości wiary i szczególnego wstawiennictwa Maryi na polskiej ziemi. Tutaj chodzi o naszą przyszłość. Tu naprawdę chodzi o polską rację stanu. O to, by być, a nie tylko mieć... Idzie o naszą przyszłość. Dlatego błędem jest zrywanie w programach uniwersyteckich i szkolnych na każdym poziomie z historią Polski i Kościoła, z literaturą i kulturą ojczyzną. „Nie można – jak podkreślał Jan Paweł II w czerwcu 1991 r. – tworzyć naszej przyszłości na piasku europejskiego internacjonalizmu”. Bez kultury narodowej i chrześcijańskiej na tej ziemi nie ma ani wolności, ani poczucia bezpieczeństwa.

„Byłoby rzeczą niebezpieczną – ostrzegął Prymas Tysiąclecia – gdyby rządzący państwem zapomnieli o tym, że warunkiem pokoju domowego i społecznego jest wolność religijna, wolność sumienia i wolność modlitwy. Oby nie było tych dzikich praktyk, które tu i ówdzie są niekiedy podejmowane, ilekroć Kościół chce być obecny jako znak swej wierności Bogu i ziemi, z której wyrósł i którą pielęgnuje”. Te słowa powracają i niepokoją.

Dlatego zwróćmy się przez Niepokalane Serce Maryi w tę pierwszą sobotę miesiąca z ufną modlitwą do Ducha Świętego o odnowę oblicza naszej ziemi i nas samych. Maryjo, Królowo Polski! Królowo Różańca Świętego, Królowo Rodzin, bądź dla nas aż do końca naszych dni Przedziwną Obroną i Pomocą. Amen.